

Sygn. akt I ACa 781/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko A. K.

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 22 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 377/15

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. o tyle, że zasądzoną kwotę 55 900 zł obniża do 37 095,50 (trzydziestu siedmiu tysięcy dziewięćdziesięciu pięciu 50/100) złotych, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

b) w punkcie 3. o tyle, że zasądzoną nim kwotę 4 681 zł obniża do kwoty 3 079 (trzech tysięcy siedemdziesięciu dziewięciu) złotych;

2) oddala apelację w pozostałym zakresie;

3) zasądza od powoda na rzecz pozwanej 941 (dziewięćset czterdzieści jeden) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Elżbieta Karpeta
-------------------------------------	---------------------------	----------------------

## UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. K. zachowku w wysokości 147.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie podniósł, że pozwana nabyła w całości spadek po R. W. na podstawie testamentu holograficznego. Do kręgu spadkobierców ustawowych należą jego dzieci: T. K. i M. B.. Powód został wydziedziczony w treści testamentu bez podstawy prawnej i faktycznej. W skład spadku po zmarłym wchodzi nieruchomość o wartości 570.000 zł oraz samochód marki F. (...) o wartości 20.000 zł. Połowa wartości udziału, który przypadłby powodowi na mocy dziedziczenia ustawowego wynosi kwotę dochodzoną w niniejszym postępowaniu - 147.500 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Podnosiła, że spadkodawca skutecznie wydziedziczył swoje dzieci, wskazując na przyczyny takiej decyzji. Nadto zaprzeczyła, że nieruchomość wchodząca w skład spadku ma wartość 590.000 zł. R. W. nabył ją w 2006 r. za cenę 100.000 zł, a zaciągnięty kredyt na zakup budynku w dacie śmierci pozostawał do spłaty kwotą 75.218 zł. Ponadto pozwana wykonywała remonty budynku ze swoich środków pieniężnych uzyskanych z wynagrodzenia oraz z pożyczki zaciągniętej na ten cel w wysokości 10.000 zł. Pozwana podniosła, że także wartość samochodu została przez powoda zawyżona. Pozwana zapłaciła także podatek od spadków i darowizn w kwocie prawie 23.000 zł

Bezsporne było, że spadkodawca R. W. miał dwoje dzieci: syna-powoda T. K., urodzonego (...) i córkę M. B. . Był rozwiedzony z E. W. (1) z domu K. –matką swoich dzieci. Żył w konkubinacie z pozwaną A. K.. W skład spadku po zmarłym R. W. wchodzi nieruchomość położona w Ż., zabudowana budynkiem mieszkalnym obj. kw (...) oraz samochód osobowy F. (...) o wartości 13.000 zł

Sąd Okręgowy ustalił następujące okoliczności.

Postanowieniem z dnia 20.2.2015 roku Sąd Rejonowy w Ż. stwierdził, że spadek po R. W. zmarłym (...) roku nabyła na podstawie testamentu holograficznego z dnia 7.11.2010 roku w całości wprost pozwana A. K.. Spadkodawca w testamencie wydziedziczył powoda i swoją córkę. Jako przyczyny wydziedziczenia powoda podał:

-dopuszczanie się przez powoda w okresie gdy mieszkał on ze spadkodawcą w domu rodzinnym w B. przy ul. (...) obrazy czci poprzez używanie częste niecenzuralnych słów pod jego adresem

-dopuszczenie się w roku 2004 rażącej obrazy czci osoby najbliższej- matki spadkodawcy L. W. poprzez kierowanie pod jej adresem gróźb karalnych z art.190 par.1 kk polegających na groźeniu jej pobiciem i wyzywanie jej słowami uznanymi za obelżywe. Prokuratura w B., w której pracowała matka powoda umorzyła postępowanie nie bacząc na opinię Sądu Grodzkiego w B. z dnia 15.6.2005 roku, który uznał, że powód groził L. W.

-uporczywe nie dopełnianie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych tzn. nie opiekowanie się spadkodawcą gdy potrzebował pomocy i opieki drugiej osoby. Spadkodawca podał, że powód nie utrzymuje z nim kontaktów ojcowskich od 1998 roku, a zupełnie nie kontaktuje się z nim od 2002 roku

- dokonanie w 2007 roku dobrowolnie i bez konieczności zmiany nazwiska W. na K.. Wyrzekając się nazwiska powód sam wyrzekł się ojca, a więc i korzyści oraz prawa do dziedziczenia na własną prośbę.

W dzieciństwie powoda spadkodawca był dobrym ojcem. Uczył syna jeździć na łyżwach, zabierał w góry, jeździli na narty. Z czasem pojawił się jednak problem alkoholowy u spadkodawcy i stosunki pomiędzy nim a powodem pogorszyły się. W domu dochodziło do awantur. Spadkodawca bił matkę powoda. Do 18 roku życia powód miał z ojcem kilka awantur, związanych z nadużywaniem alkoholu przez ojca. Póki żył ojciec spadkodawcy potrafił jakoś zapanować nad spadkodawcą, powstrzymać go od awantur. Po jego śmierci w 2000 roku spadkodawca nie mógł się pozbierać. Wracał wieczorami i wywoływał awantury. Jediną osobą, która próbowała go powstrzymać był powód.

Kiedy powód miał 17 i pół roku powiedział ojcu co myśli na jego temat i to, że musi się zmienić. Ojciec powiedział mu, że to nie są jego sprawy i ma się tym nie interesować. Nie odzywali się do siebie przez 2 miesiące. Powód coraz bardziej unikał domu. Kiedy wracał widział zapłakaną matkę albo siostra mu się żaliła. Spadkodawca interesowało tylko to, żeby się napić. Nie interesował się czy dzieci mają co jeść, jak idzie im w szkole. Kiedy matka powoda miała operację w roku 2003 zostawił dom w zimie bez węgla- w domu panowała temperatura 6-7 stopni. Sam pomieszkiwał u swojej matki. Była taka sytuacja, że L. W. (matka spadkodawcy) i spadkodawca pojechali po jego rzeczy do domu. L. W. zwróciła uwagę powodowi, a ten powiedział do niej „ty stara kurwo jak cię złapię na ulicy to ci wszystkie zęby powybijam”. Sprawa karna wszczęta z tego powodu została umorzona w prokuraturze.

W dniu 8.5.2002 roku matka powoda złożyła zawiadomienie o przestępstwie znęcania się nad nią przez spadkodawcę. Powód początkowo odmówił składania zeznań w tej sprawie jako świadek, a po złożeniu zeznań przez siostrę, również on złożył zeznania. W dniu 21.6.2002 roku sporządzono przeciwko spadkodawcy akt oskarżenia. Wyrokiem z dnia 4.1.2005 roku Sąd Rejonowy w B. uznał R. W. za winnego tego, że w okresie od 1995 roku do 8 maja 2002 roku znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną E. W. (2) w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości wszczynał awantury w trakcie, których używał pod jej adresem słów uznanych powszechnie za obelżywe, groził pozbawieniem życia, a także bił, powodując w dniu 28.10.1999 roku obrażenia ciała w postaci zasinienia pourazowego skóry w zakresie ramienia, talerza biodrowego i krętarza dużego kości udowej po stronie lewej, stłuczenia żeber po stronie lewej w linii pachowej przedniej oraz w dniu 7.10.2000 roku w postaci stłuczenia kończyn górnych i klatki piersiowej po stronie lewej, otarcia naskórka w okolicy nadgarstka prawego, krwiaków podskórnych ramienia lewego i w okolicy łopatki lewej, które naruszały funkcjonowanie narządów jej ciała na okres poniżej 7 dni. Wyrok został wydany m.in. w oparciu o zeznania powoda i jego siostry, które Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były rzeczowe, konsekwentne i wraz z innymi wiarygodnymi dowodami wzajemnie się uzupełniały tworząc logiczną całość. Wyrokiem z dnia 29.9.2005 roku Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej uznał apelację R. W. od powyższego wyroku za oczywiście bezzasadną i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Po złożeniu zeznań przez powoda i jego siostrę spadkodawca uznał, że zeznawali na jego niekorzyść i postanowił ich ukarać. Przestał dawać pieniądze na utrzymanie dzieci. Mówił, że potrzebuje dużo pieniędzy na adwokata, skoro mu rodzina sprawy zakłada. Dobrowolnie alimentów płacić nie chciał. W konsekwencji w roku 2003 został wniesiony pozew o alimenty. Zasądzone alimenty spadkodawca płacił. Na przekazach pocztowych z alimentami zdarzały się dopiski spadkodawcy np.: „teraz ja płacę na ciebie, ale pamiętaj kiedyś sytuacja może być odwrotna”. Spadkodawca mówił kolegom powoda, że ma syna „kapusia”. Do córki dzwonił i pytał jak się czuje w roli szpiega. Wystąpił także z pozewem rozwodowym w dniu 20.2.2003 roku. Od roku 2002 powód nie miał kontaktów rodzinnych z rodziną spadkodawcy.

Wyrokiem z dnia 10.11.2004 roku Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej rozwiązał małżeństwo R. W. i E. W. (2) przez rozwód z winy R. W.. Sąd opierał się m.in. na zeznaniach powoda i jego siostry, uznając, że wina R. W. w rozkładzie pożycia polegała m.in. na wywoływaniu awantur pod wpływem alkoholu. Sąd wskazał, że dzieci stron były bezpośrednio obecne przy wielu konfliktowych sytuacjach, które najczęściej rozgrywały się w przysłowiowych czterech ścianach. Wyrokiem z dnia 5.7.2005 roku Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację R. W. od wyroku Sądu Okręgowego.

W 2005 roku powód i jego siostra podjęli decyzję o zmianie nazwiska

W roku 2002 Prokurator zwracał się do Komisji rozwiązywania problemów alkoholowych o wszczęcie wobec spadkodawcy postępowania w celu ustalenia czy jest uzależniony od alkoholu. W dniu 6.9.2003 roku spadkodawca ukończył pełny cykl leczenia odwykowego, co spowodowało decyzję o zawieszeniu postępowania przez Komisję rozwiązania problemów alkoholowych. W dniu 20.9.2003 spadkodawca uzyskał podziękowanie od wspólnoty dziecięcej i młodzieżowej katolickiej parafii w B. za pomoc w dofinansowaniu wyjazdu wakacyjnego. W dniu 8.10.2004 roku otrzymał podziękowanie za pomoc w organizacji turnieju sportowego. W dniu 16.6.2004 otrzymał podziękowanie za wsparcie zespołu tańca towarzyskiego.

Po dwóch sprawach- karnej i rozwodowej spadkodawca odciął się od swoich dzieci. Nie wybaczył im, że zeznawali, jak uważał, przeciwko niemu. W roku 2007 spadkodawca i jego była żona dokonali podziału majątku wspólnego przed notariuszem w wyniku, czego spadkodawca otrzymał samochód osobowy i kwotę 60.000 zł, a E. W. (1)

własność zabudowanej nieruchomości, położonej w B. przy ul. (...), prawo użytkowania wieczystego niezabudowanej nieruchomości, własność niezabudowanej nieruchomości położonej w S.. Spadkodawca wyprowadził się z domu w styczniu 2007. Od tego czasu powód nie widział się z ojcem. Spadkodawca nie zostawił adresu. Nigdy nie przyjechał do domu. Nigdy nie zadzwonił. Spadkodawca nie pamiętał o Świętach, urodzinach, nie przysłał nigdy żadnego prezentu. Osobom, które znały rodzinę W. spadkodawca opowiadał, że powód i jego siostra nie są jego dziećmi, skoro donoszą na niego na Policję. Osobom, które nie znały tej rodziny mówił, że dzieci nie ma. W pracy jednej pracownicy powiedział, że dzieci się go wyrzekły i więcej o dzieciach nie wspominał. Innej pracownicy powiedział, że ubolewa, że doszło do rozwodu i całkowitego zerwania kontaktów.

Powód próbował do spadkodawcy dzwonić, ale nie odbierał telefonu ani nie oddzwaniał. Powód dzwonił kilka razy do miejsca pracy spadkodawcy, ale za każdym razem mówiono mu, że go nie ma. Tak było do roku 2008. Potem już nie próbował się z ojcem kontaktować. Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia spadkodawcy powód miał podczas sprawy karnej.

Spadkodawca mówił, że gdyby dzieci przyjechały i przeprosiły go to by im przebaczył. Mówił, że dopóki nie wyjdą z jakąś inicjatywą to się nie pogodzą, że dopóki dzieci go nie przeproszą on się z nimi nie będzie kontaktował. Kontakt z nimi nie szukał, ponieważ uważał, że zeznawali nieprawdę. Przebywał często w szpitalach, ale nigdy nie prosił, żeby skontaktować się z dziećmi. W roku 2014 przebywał w szpitalu w ciężkim stanie. Pozwana mówiła mu wtedy, żeby zawiadomić dzieci, ale spadkodawca powiedział, że gdyby dzieci chciały to by się same dowiedziały, że jest chory.

Na pogrzebie spadkodawcy ksiądz nie wspominał w ogóle o tym, że zmarły miał żonę i dzieci. Wspominał pozwaną, matkę zmarłego, siostrę zmarłego. Ksiądz mówił potem, że chciał w ten sposób uszanować wolę zmarłego.

Pozwana poznała spadkodawcę w roku 2006. W roku 2006 spadkodawca kupił za kwotę 100.000 zł nieruchomość obj. kw (...). Pieniądze na ten cel pochodziły z kredytu. Na dzień śmierci spadkodawcy kwota do spłaty wynikająca z umowy kredytu hipotecznego wynosiła 20881,72 CHF tj. 75218 zł. Pozwana przejęła spłatę tego kredytu i do chwili obecnej go spłaca. Spłaciła także dwie ostatnie raty kredytu na samochód F. (...) po śmierci spadkodawcy w łącznej kwocie 1766,25 zł. Pozwana i spadkodawca prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i inwestowali cały czas w dom. Spadkodawca zarabiał ok.4000 zł, a pozwana ok.1900 zł. Pozwana opiekowała się spadkodawcą.

Pozwana zapłaciła podatek od spadków i darowizn w wysokości 22851 zł. Kwota kredytu tj. 75218 zł została zaliczona do długów i ciężarów podlegających potrąceniu przy obliczaniu podatku. Wartość rynkowa majątku spadkowego została określona na kwotę 200541 zł.

Wartość rynkowa nieruchomości spadkowej według stanu z chwili otwarcia spadku i cen aktualnych na dzień orzekania, ustalona przez Sąd Okręgowy została w oparciu o opinię biegłego na kwotę 210.600 zł.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2015 roku pełnomocnik powoda wzywał pozwaną do zapłaty na rzecz powoda i jego siostry kwoty po 147500 zł tytułem zachowku po zmarłym R. W.. Pismem z dnia 25.5.2015 roku pozwana odmówiła zapłaty zachowku.

Mając na uwadze poczynione ustalenia Sąd Okręgowy przedstawił następujące rozważania..

Nie ulegało wątpliwości, że powód zgodnie z art. 991 § 1 kc uprawniony był do zachowku w wysokości połowy wartości udziału w spadku po R. W.. oceniając skuteczność dokonanego przez spadkodawcę wydziedziczenia (pozbawienia zachowku) swych dzieci Sąd Okręgowy przytoczył treść t. 1008 kc oraz wskazał, że dla zasadności wydziedziczenia nie ma decydującego znaczenia wola spadkodawcy, lecz obiektywne istnienie ściśle przewidzianych przez ustawodawcę w art. 1008 k.c. podstaw wydziedziczenia. Przyczyny wydziedziczenia zostały wymienione w art. 1008 k.c., zatem ich brak, w znaczeniu istnienia w rzeczywistości, czyni wydziedziczenie bezskutecznym.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie istniały podstawy do wydziedziczenia powoda. Okoliczność, że powód często używał niecenzuralnych słów pod adresem spadkodawcy nie została udowodniona. Nie wiadomo czy często i jakich słów

powód używał. Mogły się takie sytuacje zdarzyć, ale nie można zapominać o tym, jakiego typu czynów spadkodawca dopuszczał się wobec członków rodziny. Jego postawa wobec matki powoda przybrała formę znęcania się psychicznego i fizycznego. O dzieci w pewnym momencie spadkodawca przestał w ogóle dbać. Zmagał się z problemem alkoholowym i interesowało go tylko to, żeby się napić. Powód po śmierci dziadka był jedynym, oprócz ojca, mężczyzną w domu i jest zrozumiałe, że próbował jakoś matkę i siostrę chronić. Ponadto sam spadkodawca wyróżnia w testamencie obrazę czci i rażącą obrazę czci. W przypadku słów niecenzuralnych użył określenia obraza czci, a przypadku sytuacji z L. W. rażącą obraza czci. Nie kwalifikował więc zachowań powoda w zakresie niecenzuralnych słów jako zachowania rażącego, a tylko rażąca obraza czci może być podstawą wydziedziczenia.

Odnosnie sytuacji z L. W. to powód rzeczywiście odezwał się do niej wulgarnie. Sąd Okręgowy ocenił to zachowanie powoda jako typową emocjonalną wypowiedź pod wpływem wzburzenia, nie mającą przełożenia na rzeczywiste zamiary powoda. Trudno uznać, że powód w rzeczywistości miał zamiar zaatakować babcię na ulicy i powybijać jej zęby i, że takie stwierdzenie mogłoby w kimś wzbudzić realne poczucie zagrożenia. Ponadto była to sytuacja jednorazowa. Nie doszło do niej publicznie. Zdaniem Sądu nie można tej sytuacji zakwalifikować, jako rażącej obrazy czci.

Odnosnie uporczywego nie dopełniania wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych tzn. nie opiekowania się spadkodawcą gdy potrzebował pomocy i opieki drugiej osoby wskazał Sąd, że nie można skutecznie postawić zarzutu powodowi, braku opieki nad ojcem, w sytuacji gdy spadkodawca o taką pomoc się nie zwracał. Nie utrzymywał także żadnego kontaktu z powodem. Powód nie wiedział więc ani gdzie spadkodawca mieszka ani jaki jest jego stan zdrowia. Pozwana zresztą zapewniała we własnym zakresie opiekę spadkodawcy. Spadkodawca oczekiwał na przeprosiny ze strony dzieci. Jak wynika z materiału dowodowego niemal do ostatnich chwil życia, nawet w ciężkiej chorobie nie naszała go refleksja, że to raczej on powinien przeprosić dzieci. Spadkodawca nie przyjmował do wiadomości faktów dotyczących jego nagannych zachowań. Uważał, że dzieci zeznawały nieprawdę, w sytuacji gdy dwukrotnie Sądy i to w obu instancjach w oparciu o obfity materiał dowodowy i jego obiektywną analizę uznawały, że to spadkodawca był osobą znęcającą się przez lata nad żoną, był winien rozkładu pożycia małżeńskiego, nadużywał alkoholu, awanturował się. Powód za ten brak odwagi w przyznaniu się do własnych błędów przez spadkodawcę odpowiedzialności nie ponosi. Sąd Okręgowy dostrzegł, że spadkodawca odbył cykl leczenia z choroby alkoholowej i w związku z pozwaną zachowywał się poprawnie, a także odniósł zawodowy sukces, wspierał różnego rodzaju przedsięwzięcia. Nie może to jednak przekreślić tego w jaki sposób spadkodawca zachowywał się w domu wobec żony i dzieci. Następnie zaś swoją nieprzejednaną postawą nie mającą oparcia na racjonalnych przesłankach sam pozbawił się wsparcia i pomocy ze strony swojego syna i zwolnił go z obowiązków rodzinnych.

Decyzję powoda o zmianie nazwiska ocenił Sąd Okręgowy jako spowodowaną sytuacją rodzinną, próbę odreagowania tego, czego powód doświadczył w młodych latach na skutek zachowań ojca. Nie zakwalifikował tej decyzji Sąd Okręgowy jako manifestacji zerwania wszelkich związków powoda z ojcem i nie uznał jako przesłanki wydziedziczenia.

Z powyższych względów Sąd uznał roszczenie powoda za uzasadnione co do zasady.

Spadkodawca pozostawił dwoje spadkobierców ustawowych: dzieci, tj. powoda i jego siostrę. Oznacza to, że przy dziedziczeniu ustawowym powodowi przypadłby udział w spadku w wysokości  $\frac{1}{2}$ . Zachówek należny powodowi wynosi więc  $\frac{1}{4}$  całości spadku. W skład spadku wchodzi nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym, położona w Ż. M. obj. kw (...) o wartości 210.600 zł. Ponadto w skład spadku wchodzi samochód F. (...) o niekwestionowanej przez strony wartości 13.000 zł. Oznacza to, że wartość całego majątku spadkowego wynosi 223.600 zł. Należny powodowi zachówek wynosi  $\frac{1}{4}$  z tej kwoty, a więc 55.900 zł. Taką też kwotę Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powołującego się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 27.3.2013 roku, I ACA 892/12, (LEX nr 1353836), podatek od spadku nie stanowi długu spadkowego albowiem jest on należnością publicznoprawną obciążającą spadkobiercę, a nie spadek. Jego uiszczenie nie ma wpływu na wysokość zachowku. Przepisy kodeksu cywilnego wskazują jak należy obliczać wartość zachowku, co należy doliczyć (np. darowizny). Pozwana wskazywała, że inwestowała w dom także swoje pieniądze oraz przejęła spłatę kredytu hipotecznego po

śmierci spadkodawcy jak i zapłaciła część rat za samochód. Przepisy dotyczące zachowku nie przewidują możliwości uwzględnienia tego typu wydatków w przypadku roszczeń o zachówek. Jest to kwestia wewnętrznych ustaleń i rozliczeń za życia spadkodawcy, a po jego śmierci rozliczeń pomiędzy współspadkobiercami. W niniejszej sprawie wyłącznie pozwana jest spadkobierczynią, a więc w istocie wszystkie nakłady były inwestycją w składniki majątku, który ostatecznie stał się jej własnością.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 481 §1 kc, a o kosztach zgodnie z art.98§1 i §3 kpc w zw. z art.100 kpc. Powód wygrał sprawę w 38%, a pozwana w 62 %.

Powodowi należy się więc od pozwanej 38% poniesionych przez niego kosztów, ponieważ w takiej części sprawę wygrał. Sąd zasądził więc od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4681 zł tytułem kosztów postępowania.

Apelację od tego wyroku w części zasądzonej 18 804,50 zł. wniosła pozwana zarzucając sprzeczne z materiałem dowodowym uznanie, że obciążenie nieruchomości kredytem hipotecznym zaciągniętym przez spadkodawcę, którego wysokość na dzień śmierci spadkodawcy wynosiła 75 218 zł. nie ma wpływu na „czystą wartość” majątku spadkowego, od którego wyliczany jest zachówek. Zarzucała również nieprawidłowe zasądzenie odsetek od daty, w której nie była znana wartość składników majątku spadkowego, jak również i to, czy wobec wydziedziczenia powoda w testamencie zachówek w ogóle mu przysługuje. Wnosiła o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez obniżenie zasądzonej kwoty zachowku o 18 804,50 zł. i zmianę początku biegu odsetek na dzień wyrokowania.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie niemal w całości.

Zasadniczym elementem podstawy wymiaru zachowku jest czysta wartość spadku, stanowiąca różnicę między wartością stanu czynnego, a wartością stanu biernego spadku. Ustalenie składu spadku następuje według zasad określonych w art. 922 k.c. Nie wymaga szczegółowego uzasadnienia zasada ustalania tzw. substratu zachowku, czyli przede wszystkim ustalenia czystej wartości spadku, którą stanowią aktywa spadku pomniejszone o pasywa, czyli długi spadkowe. Obowiązek spłaty kredytu zaciągniętego przez spadkodawcę bezsprzecznie stanowi dług spadkowy. Wysokość pozostałego do spłaty zobowiązania z tytułu kredytu, zgodnie z przedstawioną zasadą ustalenia czystej wartości spadku powinna zostać odjęta od wartości składników majątku spadkowego, czyli w niniejszej sprawie od wartości nieruchomości i samochodu. Z prawidłowych ustaleń Sadu Okręgowego wynikało, że zobowiązanie kredytowe spadkodawcy, które obciąża pozwaną jako jedyne spadkobiercę wynosi 75 218 zł. Nie jest prawidłowe, a nawet należy wskazać, że nie jest zrozumiałe stanowisko Sądu Okręgowego przedstawione w motywach skarżonego wyroku, zrównujące poczynienie przez pozwaną nakładów na nieruchomość, w której mieszkała wraz ze spadkodawcą, z długiem spadkowym jakim bez wątpienia jest obowiązek spłaty zaciągniętych przez spadkodawcę zobowiązań pieniężnych (kredyty na nieruchomość i na zakup samochodu). Ustalając należnych powodowi zachówek Sąd Okręgowy zobowiązany był ustalić czystą wartość spadku, czyli pomniejszona o długi spadkowe. Nieuwzględnienie wysokości długów spadkowych przy obliczeniu zachowku stanowiło rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 991 § 1 w związku z art. 922 § 1 k.c. Ponieważ pozwana zarzuciła w apelacji zaniechanie odliczenia tylko jednego długu spadkowego, czyli wartości pozostałego do spłaty kredytu hipotecznego nie było podstaw do dokonania pełnej korekty zaskarżonego wyroku.

Uwzględniając zasadny zarzut apelacji Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. obniżył zasądzony na rzecz powoda zachówek o kwotę 18 804,50 zł. odejmując od wartości czynnej spadku, ustalonej na kwotę 223 600 zł. wysokość zobowiązania z kredytu – 75 218 zł. i ustalając tym samym czystą wartość spadku na kwotę 148 382 zł. Należna powodowi 1/4 tej wartości kwota to 37 095,50 zł.

Obniżenie zasądzonej na rzecz powoda kwoty spowodowało również zmianę stosunku w jakim utrzymał się ze swym roszczeniem, co uzasadnia zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku.

Powód utrzymał się z roszczeniem w około 25% zatem taka część poniesionych kosztów procesu została na podstawie art. 100 k.p.c. (zasada stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu) zasądzona od pozwanej na jego rzecz.

Apelacja skierowana przeciwko orzeczeniu o początkowej dacie odsetek była natomiast bezzasadna i podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016r. w sprawie I CSK 67/15) „roszczenie o zachowek ma charakter bezterminowy, w konsekwencji roszczenie to staje się wymagalne z chwilą doręczenia pozwu w sprawie, a nie dopiero z chwilą wydania wyroku w sprawie o zachowek.”

Koszty postępowania apelacyjnego zostały zasądzone od powoda na rzecz pozwanej na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. w wysokości poniesionej przez pozwaną opłaty od apelacji, ponieważ jej apelacja okazała się uzasadniona niemal w całości.

SSO(del) Aneta Pieczyrak – Pisulińska SSA Małgorzata Wolczańska SSA Elżbieta Karpeta